

Natalia Filinowicz (Białystok)

**SPRAWOZDANIE Z SYMPOZJUM
„HISTORIOGRAFIA, PUBLICYSTYKA I MITY.
SZANSE ORAZ ZAGROŻENIA DLA NAUK HISTORYCZNYCH,
EDUKACJI I POLITYKI”, BIAŁYSTOK, 22 KWIECZNIA 2016 R.**

Jak prowadzić obiektywne badania naukowe, pozwalające odróżnić fakty historyczne od utartych stereotypów, obiegowych opinii i mitów? Jak polityka i polityka historyczna wpływają na badania historyczne, czy kształtują historię? Jak nauczać historii w szkołach? Na te i podobne pytania starali się odpowiedzieć uczestnicy sympozjum naukowego zatytułowanego „Historiografia, publicystyka i mity. Szanse oraz zagrożenia dla nauk historycznych, edukacji i polityki”. Sesja odbyła się 22 kwietnia 2016 r. w budynku Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku. Organizatorami sympozjum byli Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku oraz Instytut Historii i Nauk Politycznych Uniwersytetu w Białymstoku.

Przewodnią myślą spotkania było pytanie: czy historia może istnieć bez mitów? Mity głęboko zakorzeniły się w świadomości społecznej, kształtując wyobrażenia o szczególnie ważnych wydarzeniach z naszej przeszłości, bardzo często ze szkodą dla faktów historycznych. Jednocześnie mity przeniknęły głęboko do świata naukowego, wpływając na zakres i charakter badań. Na sympozjum omawiano także cele i zadania historii jako nauki. Zagadnienia poruszane podczas obrad dotyczyły głównie okresu XIX i XX wieku oraz funkcjonowania mitów we współczesnych programach edukacyjnych, świadomości naukowej, politycznej i społecznej. Omawiane były także kwestie ich powstania, powielania i utrwalenia przez różne środowiska.

Pragnieniem organizatorów było, by głównym elementem obrad stała się dyskusja. Dlatego sympozjum podzielono na trzy części. Integralnym elementem każdej

z nich była dyskusja, tak na temat wygłoszonych referatów, jak i mających odpowiedzieć na pytania, pojawiające się w trakcie obrad.

Sesję otworzyli Dyrektor Muzeum Wojska w Białymstoku – Robert Sadowski i dyrektor Instytutu Historii i Nauk Politycznych – dr hab. Jan Snopko, prof. UwB. Obaj wygłosili mowy powitalne, zachęcając do otwartej i nieunikającej trudnych tematów dyskusji.

Po powitaniu gości prelekcję wygłosił prof. Karol Olejnik, wprowadzając uczestników sesji i licznych słuchaczy z tematykę historii i mitów.

Pierwszy referat wygłosił dr Tomasz Wesołowski. Poruszył on kwestię potrzeby wypracowania metodologii studiów mitoznawczych w naukach historyczno-wojskowych.

Kolejne wystąpienie omawiało historiografię wojskową powstania listopadowego. Prelegent – prof. Norbert Kasparek – przedstawił dotychczasowe dokonania polskich historyków zajmujących się powstaniem listopadowym. W konkluzji stwierdził, że tematyka wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku cieszy się coraz mniejszym zainteresowaniem.

Dr Łukasz Męczykowski przedstawił wykorzystywane w nauczaniu podręczniki do historii dla 6-klasistów, ukazując szereg powielanych w nich błędów, nieścisłości, niedomówień i zwyczajnych fałszerstw licznych faktów z okresu II wojny światowej. Zaznaczył, że tak niedoskonała wiedza wpajana uczniom ma wpływ na ich dalszą edukację historyczną.

Wystąpienia T. Wesołowskiego i Ł. Męczykowskiego wzbudziły gwałtowną dyskusję, do której włączyli się również obserwatorzy i widzowie.

Pierwszym prelegentem po przerwie była Barbara Męczykowska. Wygłosiła referat o mitach narosłych wokół niedźwiedzia Wojtka, swoistej modzie na tę tematykę, dostrzegając jednak pewne możliwości wykorzystania zagadnienia w edukacji szkolnej.

Wystąpienie prof. Aleksander Smoliński poruszało główne problemy badawcze, z którymi zmierzyć się muszą historycy zajmujący się wojną polsko-sowiecką z lat 1919-1921 i narosłych wokół tej wojny przekłamaniami. Mówca podkreślił, że w kraju i za granicą znajduje się niemałe grono badaczy, które wbrew postępowi badań ignoruje najnowsze ustalenia, powielając utarte i nieaktualne dane o tej wojnie.

Narodzinami historycznego mitu i legendy zajął się dr hab. Tadeusz Zych. Problem ten omówił na przykładzie kampanii 1939 roku, a to ze względu na jego wyjątkowy charakter. Pokłeskowy szok odbił się w błyskawicznie rozpowszechnionej grupie mitów, mających budzić nadzieje społeczeństwa, ale które też zastąpiły historyczną analizę i interpretację wydarzeń. Mity zawładnęły wyobraźnią społeczną,

co powoduje, że walka z nimi jest niemożliwa, jako tworamami znajdującymi się poza obrębem kategorii prawdy i fałszu. Prelegent stwierdził, że obecnie można jedynie odróżnić mit od historii.

Prof. Czesław Grzelak postawił pytanie, czy historiografia kampanii polskiej 1939 r. daje podstawy do powstawania wokół niej mitów. Omówił literaturę historyczną oraz nieścisłości czy jakie w nich występują i bywają powielane. Wyciągnął wniosek, iż aktualny stan badań i wiedzy historycznej na temat września 1939 r. pozwala na wyeliminowanie z niej mitów. Jednocześnie podkreślił, że wiele szczegółowych zagadnień do dziś czeka na swoich badaczy.

Fenomenem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie w latach 1939-1946 zajął się prof. Tadeusz Panecki. Prelegent omówił przyczyny, dla których PSZ były formacją unikalną oraz mity, jakie wokół niej narosły.

Dr Jan Szkudliński omówił stosunek, w wielu przypadkach bardzo emocjonalny, do udziału II Korpusu Polskiego w IV bitwie o Monte Cassino na przykładzie polemiki Wincentego Iwanowskiego i Olgerda Terleckiego. Przeanalizował kolejne stadia omawianego sporu, przechodzącego ostatecznie w ataki ad personam. Podkreślił, że może to być przestrożą dla historyków przed zbyt emocjonalnym angażowaniem się w badany temat.

Dyskusja w tej części obrad była intensywna i emocjonująca, acz rzeczowa. Szczególną uwagę dyskutantów przyciągnęły zagadnienia poruszane w wystąpieniach prof. A. Smolińskiego, dr. hab. T. Zycha i dr. J. Szkudlińskiego.

Po dyskusji i krótkiej przerwie prof. Waldemar Rezmer poruszył aktualny i budzący skrajne emocje temat zbrodni wołyńskiej i powiązanych z tym kwestii politycznych, które wciąż blokują pełne wyjaśnienie tematu. Prof. Rezmer omówił efekty prac Ukraińsko-Polskiego Forum Historyków, którego celem było przedyskutowanie najbardziej drażliwych kwestii we współczesnej historii obu państw, w tym kwestii wołyńskiej. W wystąpieniu podsumował dotychczasowy dorobek naukowy obu stron, przeanalizował stanowiska stron, przedstawił prognozę dialogu między nimi oraz możliwości rozwiązania nadal palącego sporu.

Prof. Adam Dobroński przedstawił genezę powstania mitu weterana-kombatanta, ukazując kolejne etapy tworzenia mitu oraz sytuację kombatantów we współczesnych czasach.

Sesję zamknęło wystąpienie Piotra Łapińskiego, który odniósł się terminologii stosowanej w stosunku do żołnierzy powojennego podziemia niepodległościowego. Przytaczając dane liczbowe i liczne źródła próbował odpowiedzieć na pytanie, jakim mianem powinno się ich określać: partyzantów czy konspiratorów?

Po tym wystąpieniu nastąpiła kolejna dyskusja. Najgorętsza dotyczyła udziału i roli polityków w kształtowaniu mitów i używaniu ich do celów propagandowych. Podkreślano, iż mitologizowanie pewnych wydarzeń w historii miało miejsce od zarania dziejów.

W czasie sympozjum postawiono także liczne pytania. Oto najważniejsze z nich:

Czy da się historię w zupełności odmitologizować?

Czy odmitologizowanie historii jest możliwe i czy jest konieczne?

Czy istnieją obiektywne badania historyczne? Jeśli tak, to jak do nich dążyć?

Czy potrzebne są dogłębne studia poświęcone mitom w historiografii polskiej?

Wnioski z dyskusji końcowej wskazują, iż nie wszystkie mity można wyrugować ze świadomości społecznej, a niekiedy byłoby to nawet szkodliwe. Uczestnicy sympozjum stwierdzili, że historycy w swoich badaniach naukowych powinni walczyć z mitami i stereotypami, dążąc do jak najbardziej obiektywnego opisu zdarzeń z przeszłości. Pogłębione studia nad mitami funkcjonującymi w historiografii, w świadomości społecznej oraz mitami wykorzystywanymi w polityce i propagandzie mogą dać niezwykle interesujące rezultaty, czego przykłady można znaleźć w wynikach badań niemieckich historyków.

Organizatorzy sympozjum nie pretendowali do wyczerpania tematu mitów pojawiających się w historiografii polskiej. Jest to bowiem problem zbyt szeroki, by móc go w całości omówić w czasie jedno- czy nawet kilkudniowych obrad. Zamierzano raczej zachęcić polskich badaczy historii do zainteresowania się tym tematem i zwrócenia nań uwagi podczas własnych badań. Wspólnym zdaniem uczestników, widzów oraz organizatorów cel ten udało się osiągnąć.